

# NOWINY RACIBORSKIE

## Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

**NOWINY RACIBORSKIE** z bezpłatnym dodatkiem »Głos Świąteczny« wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środe i Piątek. Kosztują na kwartalną sumę 2 marki 55 fen., z dostarczaniem do domu przez listowego 3 marki. Ogłoszenia przyjmuję się za opłatą 40 fen. od jednolamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 1 marka od dwułamowego wiersza reklamowego. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego sciagania należności wszelki rachunek staje.

### Sprawa zboża na chleb.

Urząd gospodarczy Rzeszy niemieckiej informuje o sprawie zboża na chleb w następujący sposób:

„Sprawa zboża na chleb nie przedstawia się w tej chwili bardzo pomyślnie. Mimo to nie potrzeba obawiać się katastrofy.

Za den rok wojenny jeszcze nie obył się bez przejęć. Nastąpi one zawsze mniej więcej o tej samej porze i dla tego urząd żywnościowy mógł przewidzieć, że koniec grudnia i początek stycznia stać się mogą jeszcze. Trzy takie chwile w roku zwykle się zdarzają; pierwsza w czasie przejściowym od starego do nowego zimna, druga po uprawach jesiennych, a trzecia po uprawach wiosennych.

W tym roku gospodarczym przejście od starego do nowego zimna było szczególnie trudne, ponieważ znaczne opóźnienie zimy opóźniło też, jak oczywista, młóckę a nadto nie płacono w tymże roku premii za ruchy wymiocenie. Trudności udało się przewyściężyć przez dodatki liwerunkowe, jakie na czas od 1 września do 15 października 1919 przyznano.

Podczas tych sześciu tygodni odstawniono bardzo znaczne ilości zboża, większe niż w tym samym czasie przeszłego roku. Ale nie tak wiele, aby zabezpieczyć dostawę chleba na kilka miesięcy naprzód. Dodałki za odstawkę nie można było płacić poza 15 października, albowiem od tego dnia kolejne musiały być do dyspozycji dla transportu kartofli.

Mogło się było spodziewać, że po sprzejęciu kartofli i buraków oraz po uprawach zimowych tak, jak w innych latach, odstawy zboża w drugiej połowie grudnia znów się wznowią. Nadzieja ta w tym roku zawiodła. Przyczyny były różne; brak węgla do młóckarni, która pogoda w czasie wydobywania okopowizn a wrę-

szcie i uprawy jesienne sprawiły, że młocenie zboża nadzwyczajnie się opóźniło. Nie należy zapominać, że z powodu rychłych mrozów znaczna ilość kartofli i buraków w ziemi pozostała. Rolnicy przeto korzystali z każdego jako takiego pogodniejszego dnia, aby z kartofli i buraków uratować, co było można.

Nieznaczne odstawy zboża także w drugiej połowie grudnia miały też i w tem przyczynie, że rolnicy chcieli odczekać, jak ceny się unormują i czy rzad przypisza im osobne wynagrodzenie w formie dodatków liwerunkowych. Te dodatki przyznano im rozporządzeniem z 18 grudnia. Nie odniosły one natychmiastowego skutku pożądanego głównie dla świąt Bożego Narodzenia i N. Roku, w którym to czasie na wsiach w tym roku mniej pracowano i młcono, niż po inne lata.

Czy zapowiedź dodatków za odstawkę będzie miała dobry skutek, to się pokaże za 2–3 tygodnie. Należy na to liczyć, tem bardziej, że miesiące styczeń i luty zawsze najwięcej zboża urzędu żywieniowemu dostarczały.

Pewnego wiec ścisłu, jaki obecnie co do zboża na chleb panuje, nie trzeba uważać za stan stały ani też tem mniej za katastrofę wyżywienia. Zimna ostatnie był, korzystne, w każdym razie lepsze, niż w roku poprzednim. Urząd zbożowy uważa, że co najmniej połowa zimna jest jeszcze w kraju. Z 2,2 milionów ton zboża na chleb, których przymusowo zaządał, dotąd otrzymał dopiero 1,2 milion ton.

Zapasy krajowe zboża są zatem niewątpliwie bardzo znaczne, chodzi tylko o to, aby je uchwycić dla potrzeb ogółu. Czy premie odstawowe tego dopna, to w najbliższych tygodniach musi się okazać.

W najgorszym razie trzebabu rozporządzić, aby zboże mocniej wymielano i zmniejszyć racye chleba. Gdyby zboże, jak dawniej, wymielano na 94% a racye

chleba wyznaczono na 200 gramów, to takie zarządzenie sprawiłoby, iżby zboże na chleb trzy miesiące dłużej stało, niż przy obecnej wymielaniu i przy obecnej racyi.

Oczywiście, że i przywoż zboża z zagranicy należy nie zaniedbać na oku. Nie potrzeba się atoli z tem bardzo spieszyc. Raz ze względu na lichy stan walut, a powtore na to, że w razie dopuszczenia zboża zagranicznego rolnicy krajowi tem bardziej by się ocaliły z odstawką.

W każdym razie nie ma powodu, aby co do zboża na chleb oddawać się czarnym myślom na przyszłość.”

### Zamek ukraiński.

Na Ukrainie panuje chaos. Przed nadchodzącymi bolszewikami uchodżą tysiące, uciekając na zachód, przez Połonne na Kowel i Zmierzynkę na Tarnopol do Polski; jednocześnie tysiące cofają się razem z armią ochotniczą ku południu. Kijów miał się tak wyłudnić, że zostało w nim ledwo 250.000 mieszkańców. Bolszewicy przeciw Denkinowi ściągnęli około 10 brygad świeżych, tak że operują przeciw niemu około 30 dywizji i ta przewaga mas żołnierskich należy tłumaczyć przewagę armii sowieckiej. Denkin jednak nie traci nadziei, że uda mu się napór powstrzymać i ma nadzieję, mimo wszystko do mała ocalać — Moskwą.

### LISTY JANKA

dworzanina ksiedza Jędrzeja Zafuskiego, do brata Jędrzeja Tomasza.

? podrózy do Hiszpanii i Portugalii odbytej r. 1674.

(ciąg dalszy)

Z pałacu przeszliśmy do kościoła. Wnętrze jego jest posępne, cztery słupy z szarego granitu podpierają sklepienie, ozdobione freskami malarza Luca Giorda. Wielki ołtarz jest bogato rzeźbiony i ustrojony złotem. Nad głównymi drzwiami umieszczony jest chór, także rzeźba ozdobiona. W głębi kościoła znajdują się kilka posagów, przedstawiających królów hiszpańskich: Karola V, Filipa II, oraz innych. Przepiękny widok przedstawia się oczom podróżnego, gdy wejdzie się na kopułę kościoła. Namówieni przez zakrystiana, poszliśmy tam i byliśmy mu wdzięczni nieznierne, że nas poprowadzi... Z jednej strony ujrzaliśmy prześliczną, wzgórzystą okolicę, rozciągającą się pomiędzy wioską Eskurial, a Madrytem, z drugiej góre Guadaramy ze szczytami pokrytymi śniegiem, u stóp której klasztor się wznosi. Stąd zakrystian poprowadził nas do podziemi kościoła, gdzie trumny królów i książąt hiszpańskich się znajdują. Nad drzwiami, co prowadzą do tego wielkiego grobu, jest wyryty złoty napis: „Boże wszechmogący i wielki.” Przeszedłszy próg tych drzwi, znaleźliśmy się w ciemnej wilgotnej kaplicy o ścianach marmurowych, a rzeźb w grobie królów Hiszpanii. Przy blasku pochoduń, która zakrystian zapalił, ujrzeliśmy dookoła tej kaplicy pod ścianami same pomniki, kryjące trumny królów i piętrzące się jedne nad drugimi. Stojały rzeźby i napisy, z których łatwo się dowiedzieć, kto w nich spoczywa: pochowani są tam Karol V, Filip II, III i IV, oraz wiele innych.

Tego dnia nigdzie więcej nie byliśmy, gdyż wróciły do Madrytu około południ... Wczoraj rano znowu o piątkę wieczorem i pozwiliśmy przygotować się mia-

stu. Ulice jego są szerokie, a szerszemi nam się jeszcze wydaly, po wąskich ulicach Toledo. Gmachy są też tutaj o wiele wspanialsze, niż w tamtem mieście.

Wogóle pałace i kościoły w Madrycie są bardzo piękne. Przewodnik zawieź nas kazał na spacer, zwany: „Salon del Prado”. Jest to duga, szeroka aleja, po bokach której bują wśród drzew fontanny i stoja lawki dla tych, co chcą spocząć; powietrze niezmiernie tam czyste i przyjemne.

Na końcu tej alei wznosi się kościół Matki Boskiej zwanej „donna Atocha”, który zwiedziliśmy. W wielkim ołtarzu znajduje się obraz Matki Najświętszej, słynący cudami; kilkadesiąt olbrzymich lamp goreje koło niego zawsze.

Wróciwszy do siebie, najprzód posiliśmy się. Początki Mateusz sporządził nam na obiad narodową, hiszpańską potrawę, tak zwane „puchero”. Nauczył się jej w tej podróży. Jest to bardzo dobra potrawa: kawał wołowego mięsa gotowanego, na półmisku srebrnym położyszy, otacza się wędliną, skrzylkami kacząt, sioniną i zieliną, poczem zasypuje się to wszystko jak zwanem garbono, jest to gatunek grochu, podobny do naszego, lecz większy i soczystszy.

Posiliwszy się, odpoczęliśmy z godzinę, poczem, przebrawszy się, wsiedliśmy do kolasy i kanonik kazaj jedna do pałacu królewskiego. Oczekiwano tam naszego przybycia. Sekretarz stanu i kilku ministrow wyszedł do pierwszej sali na nasze spotkanie i wprowadzili nas do sali przyjęć. Na tronie złocistym siedziała królowa wdowa, w ubiorze karmelitanki, tak zwyczaj tego kraju nakazuje; każda królowa po śmierci męża przybiera tutaj ten strój.

Grono dam dworskich otaczało królowę. Te, lubo w ciemnych sukniach, jednakże po świecku były ubrane; włosy miały dziwnie utrzone i w jeden warkocz splecone, który spływał im na prawe ramię. Obok królowej, na drugim tronie, siedział osiemnastoletni syn jej Karol II, który nosił już tytuł króla, a tuż przy nim stał książę Infantio Ajo, jego mentor. Kanon-

nik zbliżył się do tronów, my za nim postąpiliśmy, złożyliśmy ukłon pokorny, na który odpowiedzieli nam wszyscy skinięciem głowy. Król miał kapelusz na głowie, lecz go nie zdjął, klaniając się nam. Co kraj, to obyczaj, ma słuszność ksiądz Jerzy. Dopiero, kiedy kanonik, mówiąc w jakiej sprawie przybyliśmy, wymówił imię króla Jana, dopiero wtedy młodziany Karol uchylił kapelusza. Zauważylem, że podczas całej przemowy kanonika, podniósł kilkakrotnie rękę do głowy, by zdjąć kapelusz, lecz czynił to zawsze wtedy, gdy kanonik wymawiał imię jakiego monarchę.

Kanonik zwrócił się najprzód z przemową do królowej. Powiedział, że siostra jej, Eleonora Korybutowa, pożdrowienie przesyła i oddaje w jej ręce pamiętkę po mężu, złote runo; poczem dopiero zaczął mówić o niebezpieczeństwie grożącej chrześcianstwu, o obowiązkach, jakie ciążą na mrocznych Europie, na koniec wyraźnie objawił, po co przybył do Madrytu.

Królowa wysłuchała całej tej pięknej przemowy w milczeniu, król zaś, gdy kanonik skończył mowę, rzekł tylko dwa słowa:

— Mile przyjmujemy!

Co wnioskować z tej odpowiedzi, nie wieǳiał kanonik. Cdyni wracali z owej audiencji do domu, rzekli do nas tonem zgryzionym:

— Podobno nic tutaj nie wskóramy, będzie to samo, co w Lisbonie.

Lecz Gurowski był innego zdania; „Mile przyjmujemy”, znaczyło według niego, że pomocy nie odmawiamy. Inaczej wszakże twierdzili króla ministrowie. Kanonik jeszcze tego samego dnia oddał kilka wizyt: był u hrabiego Piniaronda, u kardynała aragońskiego, oraz u innych, wszędzie przyjęto go grzecznie, lecz wszędzie dano mu do zrozumienia, że skarb hiszpański wyczerpany, iż król mimo najszczerszej chęci nie będzie w stanie dać nam pomocy. Lecz wczoraj rano nabraliśmy otuchy: król przysiął nam kazal, że i on wybiera się na to przedstawienie i że mu będzie bardzo przyjemnie spotkać się z nami.

Raci-  
skie).

korespon-  
sie na w-  
brze by  
wzlecia so

»Echo« w  
dzinie 5.

Przedmi-  
sztuji p-  
tchniącą w  
»Gwiazda

ważnie do  
tel sztuki  
nie przed  
kopalniac  
czas prze  
wano.

to przeds  
generalne

Progr  
być przy  
lety w dr  
scie Nr.  
thons w

Z Rad  
obsadz-  
borskie

wiarogodn  
skie tych c

chom przy  
ciążu 14 d

nachodząc  
Slaski racib

niczne odd

mają juz w

ciborskiego

Rybnik.

t w o). Do

mali się zdo-  
dzież wart

estali splo

Z Psz-

kie w s p

dr. Malisch

aby bałam

ryki iowi

rabili na

mie, mają

znac trzeba

i po

lisch sami,

wszy halez

ewangelicki)

losci żadan

saniec, i po

sci księcia

W A C Z A

ludzie z ob

przedkładali

»Kreditbank

banku wstęp

Przestrzędz

głosów pols

lował weca

takiego prav

sowa parsel

pszczyński

nie w centru

powiedz, ze

celacy i ch

Jeszcze fakten

celacy i ziem

że w tym ro

na. Jeżeli pi

i posiadlosci

i również prz

ski niektore

Wiec kto zie

płwie i wted

Zresztą choć

przez swoje

lekárza, będąc

sie teraz dzie

czone na chw

szego czasu

i którymi obc

nego ludu, bę

ci agentów p

chejących na

glossy polski

detrzymać ni

ze ziem i jest

skich; osobliw

się żaludni

procentu min

sycie się wie

rzoszaj prz

Tymczasem w Kijowie niektórzy ministrów Petlury doszli do porozumienia z Rakowiskim, Mazepą i Tkaczem, dawni współpracownicy Petlury, a jeszcze dawnej Hruszowskiego i Winniczenka, porozumiawszy się z bolszewikami, sprawadzają Winniczenkę ze Szwajcarii. Winniczenka dawnej umiędzieli do bolszewików, a nawet, już za Skoropadskiego, wycofał swą sztukę dyplomatyczną, osuniała na tle pierwszych rządów sowieckich w Kijowie.

Galicyjskie oddziały pod wódzami „ukraińcow” takich jak Wolff, Kraus i Mykietka, skupiły się w okolicach Chmielnika. Ich sprawami politycznymi kieruje był poseł galicyjski Makut, jeden z ministrow „zachodniej ukraińskiej” republiki. Opanowali oni Winnicę, mają zatem własną republikę i oczekują dalszego rozwoju wypadków.

Nie zaspia sprawy Skoropadskiej, który ze Stokholmu przyjechał do Szwajcarii i tam organzuje jeszcze jeden rząd ukraiński, widocznie uważając obecny moment za korzystny dla wystąpienia swej osobistości i swej myśl politycznej.

W okolicach Jekaterynosławia istnieje inna republika: bandycy Matlini, który został wsparły Rosyjskim wojskiem petliwistów, umiejętnie wytwórz sobie moduł vivendi z bolszewikami i podchodzi nawet zagonami pod Odesę.

Nakoniec emigracja ukraińska w Warszawie, skład Petlury wyjechał „na front”, przygotowując nowy rząd z Andrzejem Lewyckim jako premierem i ministrem spraw zagranicznych, Margolinem jako ministrem skarbu, Prokopowiczem — oświaty, Medwyckim wojski i t. d.

Przeciwko porozumieniu tego obozu polonofiskiego występują ukraińcy galicyjscy, a jeden z nich, dr. Wytrycky na posłuchaniu u Nauczelnika Państwa miał protestować przeciwko układom z Lewyckim.

### ○ Wydanie cesarza Wilhelma pod sąd.

Paryż 19. stycznia. Państwa koalicyjne wygłosiły dnia 16. stycznia do rządu holenderskiego następujące pismo:

„Pisemnem niniejszym mocarstwa notyfikują królowi Niderlandów tekst artykułu 227 układu pokojowego z Niemcami, który 10. stycznia wszedł w życie. Zarazem donoszą, że wskazania tego artykułu postanowili bez zwłoki wykonać. Skutkiem tego proszą urzędowo rząd Niderlandów, aby im byłego cesarza niemieckiego Wilhelma Hohenzollera wydał pod sąd. Mieszkający w Niemczech osoby, które mocarstwa koalicji oskarżają, muszą im zostać wydane na mocy artykułu 228 układu pokojowego. Rząd niderlandzki ma interes w tem, aby nie przedawniając się zasady, które domagają się karty na wszystkich, nie wyłączając najwyżej stojących osobistości za złamanie międzynarodowych umów lekceważenia najświętszych praw, uznane zostały tak, jak układ pokojowy przewiduje.

Mocarstwa przypominają krótko wśród tak licznych zbrodni dokonanych złamanie neutralności Belgii i Luksemburga, przypominają barbarzyńskie, nieubiegany system zakładników, masowe deportacje, wydalenie dzieciąt z Lille, które wyrwanie z rodziny, bez opieki wydane zostały na niebezpieczenstwa wspólnego obyczaju pocią, przypominają systematyczne zniszczenia całych okolic bez wolskiej potrzeby, walkę nieograniczoną ludzi podwodnych, nieludzkie oburzenie ludzi w potrzebie na morzu, czyny wobec cywilnych, uznane przez władze niemieckie jako sprzeniewierzające się prawom wojennym.

Że wszystkie te czyny odpowiadają przynajmniej moralnie, najwyższy dowódca, który je umożliwił albo swojej владыци nadużył, by naświetlać bezuściem sumienia ludzkiego obrazie.

Mocarstwa nie mogą sobie wyobrazić, aby rząd Niderlandów chciał ciekać Wina, jaką cesarz Wilhelm popełnił, brzeciąc na siebie. Holandja nie wyśnieliby obowiązków międzynarodowych, gdyby się nie przyłączyły do innych mocarstw, aby popierać zbrodnie Seligera, albo przeszkadzać miało ich ukaraniu. Mocarstwa przesyłając list ten rządowi Adolfa Hohenzollera, podkreślają, jego szczególny charakter. Mały ono obowiązek postarać się o wykonanie artykułu 227 bez względów na nikobardziej wykroczenia prawnego pokoru, lecz o aktywne miano narodową, której sumienie narodów się domaga. Przewidziane normy prawnie dają więcej gwarancji, niżżeli obecnie ważne prawa.

Mocarstwa wyprakonane, z Holandią, która szacunek swojego dla prawa i sprawiedliwości stwierdziła, zgłaszać się jako jedna z pierwszych do ligi narodów, swoją moralną poważną lecz chęcią zastawiła powołanie głównych zasad międzynarodowej solidarności narodów. Doliwać musi jej, jak wszystkim innym zasada na tem, aby podejmeli nastroje w przyszłości bliższej. Holandia ma interes w tem, aby dulkale pozostanie głównego sprawę u siebie. Razem bowiem są nad nim, którego domaga się ona, cenny.

### ○ Pierwsze posiedzenie Rady Ligii narodów

zostało się w piątek po południu w Paryżu, w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych. Ze znanych osób był obecny: Lord Curzon, Venizelos, Hysman, Doumou, ambasador belgijski, przedstawiciel Szwecji, Norwacji i Danii, Grecy i Szwajcarzy, polski minister spraw zagranicznych Pałki, przedstawiciel Czechosłowacji i delegaci Chin i Syrii. Na Wiliosek Venizelosa obrano prezydentem Leona Bourgeois, który wykroć mówiąc wstępnie a potem wręczył zebranych, aby wybrali trzech członków komisji, która ustalenie ma granice państwa Saary, dwóch członków tej komisji stawiła Niemcy. Następne posiedzenie Rady Ligii odbyło się w Londynie.

### ○ Żydzi a Polska.

Zydostwo w bytomie Królestwie straszne jest rozuchwalone i postępuje tak, jak gdyby było panem kraju. Dotagoło się ono koniecznie, aby Sejm przyznał mu prawo praceowania w niedzielę, gdyż żydzi twierdzą, że w niedzielę obowiązuje przepis o powiększeniu świątecznego — nie wolno zatem będzie żydom w niedzielę handlować. Z tego powodu wydali edykt, w którym brygadier na Polskę jedem niechawici i oblicują sobie, że pomierzą się na niej, jak Machabeusze na swych nieprzyjaciółach. Nawet niektóre gazety żydowskie udnioły umiędznienia tej bezczelnej edyktu. Również w kraju koalicyjnym postępuje to uchwał za zbyt wygórowane: — Takim postępowaniem żydzi sprawią, że cały naród polski przeciwko nim wystąpi.

### ○ Letwa i Polska.

Szef letwskiego biura prasowego w Warszawie wydał w piątek z listem, w którym oświadcza, że Lettia (Infantry polskie) jest nierozdzielną częścią państwa letwskiego i że w radzie narodowej zasiadają również przedstawiciele Legialin. Działaniem żółty jest utworzenie „rente coriale” nietypiczo z państwami bałtyckimi, lecz szczególnie z Polską, z którą Lettia ma wiele wspólnych interesów i jest z nią skleśna związka. Komunikat ten konczy się stwierdzeniem, że przed rozpoczęciem operacji dawinskiej przedstawiciel rządu polskiego wyraźnie oświadczył rządowi letwskiemu, że Polska w zupełności uważa prawa suwerenne Lettwe do Legialin.

### ○ Odsądzenie G. Śląska zacznie się dopiero 30-go stycznia.

Berlin. (wth.) Ponieważ przygotowania do transportu wojsk koalicyjnych na G. Śląsk, Warmię, w Kwidzynie, Kujawach, Kujawach i do Gdańskiego są opóźnione, rządy ententy obsadzą dziesiące plebiscytowe o 8 dni później, anizeli zamierzają. Milion trudności, jakie z tego powodu powstały, rząd niemiecki zgadza się na to. Ażatem wojska koalicyjne, które miały zacząć obsadzać G. Śląsk 26 lutego, lecznych do dopiero 5 dni później, czyli 1 lutego.

### ○ Eksplozja na kolei.

Tar. Gory 19. stycznia. Zdarzyła się tutaj wielka eksplozja benzyny w pociągu osobowym. Osm osób zostało śmiertelnie rannych, 67 jest ciężko ranionych. Szczególnie ani potwierdzona, ani wiadomość nie mogła być uzyskana. Wiedziono się na to. Ażatem wojska koalicyjne, które miały zacząć obsadzać G. Śląsk 26 lutego, lecznych do 1 lutego.

### ○ Krwawe walki między niemieckiem a polskiem wileńskim pod Gailewkiem.

Biuro Wolfa donosi: W sobotę, 17 stycznia, o godz. 10 przed południem polskie wojsko miało na odciążniewskim przekroju linie demarkacyjne. Tymczasem o 5% ranego tego dnia warta niemiecka na południe od Gilewka została zaatakowana. Skutkiem tego przygotowano do strony niemieckiej karabinowy maszynowy. O godz. 5% strzelcy polscy wykonali atak na Gailewko, wzięli miasto i zabrali większość załogi niemieckiej do niewoli. W przykrym ogniu otoczenia gaileckim załece odbyło się w spokoju.

Natomiast godziną Niemcy spokojnie a zaledwie połowa Toruń, Działdowo i Kompo.

### ○ Ewangelicy na Śląsku Górnym.

Kraków. Z Czerniaków przybył jednodz. dr. Burthe superintendent wszystkich kościołów ewangelickich w Polsce. Na dworze powiatu przybyły malopolski biskup mozaiki z nuncjuszem dr. Michaelem. Po potu-

chu odbiły się u pastora Michaeleg konferencja komitetu, w której wziął udział pastor Bursche, zasiedlający inną sprawę ze swych wrażeń, jakie odniósł na Śląsku, gdzie bawił się przez cały tydzień, odwiedzając wszystkie zbory ewangelickie. Zdaniem superintendenta Bursche'a, ewangelicy ślascy są obecnie w ogromnej większość czystym duchem patriotycznym polskim i wyposażonymi w duchowość i przynależność do Polski jasne i niezwykłe.

### ○ Powrót gen. Henrysa do Warszawy.

Warszawa. Szef francuskiej misji wojskowej generał Henrys wraca z Paryża do Warszawy.

### ○ Biskupstwo w Łodzi.

Republika dowiaduje się z wiarogodnego źródła, iż w Warszawie poroszona została sprawą utworzenia w Łodzi katedry biskupiej, co do której wszyskie władze duchowne odniosły się bardzo przychylnie. Na stanowisko biskupa dycecyjnego łódzkiej poważnym kandydatem jest jeden z poważanych i wielce popularnych w Łodzi dostojników duchownych.

### ○ Ponowne dla Austrii i Polski.

Londyn. Sekretarz skarbu Stanów Zjednoczonych Ameryki oświadczył na kongresie, że jeszcze jest potrzebnych 200 milionów dolarów przed 31 stycznia, aby uratować Austrię, Polskę i Armenię od zupełnej katastrofy. Anglia zobowiązała się złożyć na ten cel 55 milionów dolarów.

### ○ Z całego świata.

— Związek cechów na Górnym Śląsku oświadczył się przeciwko pożostaniu G. Śląska przy Niemczech. Rezolucję tej treści załatwiają samodzielni G. Śląska, powzięte na rzecz duchownego zarządu związku cechów G. Śląska. Piszą niemieccy są z uchwałą tej wielce niezadowoleni.

## Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

**Racibórz.** (P r z e d s t a w i e n i e a m a t o r s k i e). W numerze 7 »Nowin Raciborskich« stała korespondencja o teatrach amatorskich. Zgadzamy się na wywody szanownego korespondenta. Dobrze by było, gdyby uwagi jego publiczność naszą wzięła sobie do serca. Nasze towarzystwo śpiewu »Echo« w Raciborzu urządza dnia 25-go bm. o godzinie 18 po południu na sali »Strzegi«. Wielkie Przedmiescie Nr. 38 teatr amatorski i wybraliśmy sztukę piękną, lecz bardzo poważną i poczającą, łącząca wielką miłość do ojczyzny pod tytułem: »Owiazda Syberyjska«. Choć publiczność będzie przeważnie do teatru, by się uśmiać, jednakówrōz, co do tej sztuki jest odwróciłe. W tej sztuce są przeważnie przedstawione cierpliwości naszych rodaków w kolonialnych syberyjskich. Przeto prosimy, aby podczas przedstawienia jak najspokojniej się zachowywano. Także prosimy, by dzieci poniżej lat 15 na to przedstawienie nie przybyły. Za to mogą na generalnej próbce, za niską opłatą być obecne.

Programy z objaśnieniem tej sztuki można nabyć przy kasie. Zaleca się także już przedtem bilety w drogerii p. Gryglewicza. Wielkie Przedmieście Nr. 12 nabyć. Zresztą zwracamy uwagę na mōns w dzisiejszych »Nowinach Raciborskich.«

### Zarząd Tow. śpiewu »Echo«.

**Z Raciborskiego.** (Około 24. stycznia odsadza Czesi część powiatu raciborskiego). Dzienniki czeskie dowiadują się z wrogodnego źródła, że obsadzenie przez wojska czeskie tych części Śląska raciborskiego, które zostały Czeschom przyznanne traktatem pokojowym, nastąpi w przeciągu 14 dni od daty ratyfikacji pokoju. W przeciągu 2 tygodni wojska pruskie mają oproźnić Śląsk raciborski. Dzienniki czeskie twierdzą, że pogranicze oddały pruskie na Śląsku raciborskim otrzymały już wskazówki w sprawie opróżnienia Śląska raciborskiego.

**Rybnyk.** (U d a r e m n i o n e ś w i e t o k r a d z - t w o). Do tutejszego kościoła św. Antoniego wlaścieli się złodzieje. Niezawodnie upatrzyli sobie kradzież wartościowych przyborów kościelnych, lecz ustali spłoszeni przy swej zbrodniczej robocie.

**Z Pszczyńskiego.** (M a t a c t w a n i e n i e i e k k e w s p r a w i e p a r c e l a c y i). Nienicy z p. dr. Malischem na czele, chwycili się nowego środka, aby bałamucić nasz lud i w metnej wodzie polskie rybki łowić. Znając głód ziemi naszego ludu, roztrabili na wszystkie strony, że chcący nabycie ziemie, mają się zgłosić do p. dr. Malischa. I przynieść trzeba, że dużo ludzi dało się chwycić na ten lep i poszły do tego pana. Tam naprzód p. dr. Malisch siedział, potem jego pomocnik p. Olbowski ( Pierwszy należący do masonickiego związku, cruci evangeliik) spisywał zgłaszających się, z podaniem ilości żądanej ziemi, Brali 5 marek na »druki« i »pisania«, i powiedzieli, że ziemia dostana z posiadłości księcia pszczyńskiego, jeżeli będą gospodarować za Niemcami. Zadali podpisów, że ci ludzie zobowiązują się głosować za Niemcami, przedkładali deklaracje, przystąpienia do jakiegoś kredytbanku w Berlinie do podpisu, w którym to banku wstępnie wynosi 10 marek a udział 300 mk. — Przestrzędz należy przed temi nowymi łowieniami głosów polskich. Posiadłości księcia dzisiaj parcelować wecale nie można, bo niema jeszcze żadnego takiego prawa, któryby pozwalało na taką przyimową parcelację posiadłości dworskich, a księże pszczyński ziemi także nie parcelują. Na zapytanie w centrali książej w tej sprawie dostano odpowiedź, że nic tam nie władomo o rzekomej parcelacji i chwilowo o niej mowy być nie może. — Jeste faktem, że w Polsce już wyszło prawo o parcelacji ziemi, i minister we Warszawie oświadczył, że w tym roku jeszcze parcelowanie takie rozpoczęta. Jeżeli przeto Śląsk nasz przyjdzie do Polski, to i posiadłości księcia z niego nie zostaną wyłączone i również przyjdą do Polski; wtedy i księże pszczyński niektóre obszary swoje ludziom naszym odstawi. Wtedy kto ziemi dostać chce, dostarczyć może niewątpliwie i wtedy, gdy Śląsk będzie należał do Polski. Zresztą choćby i w Niemczech parcelowano, to rzadko swoje władze i ludzi fachowych, a nie przez lekarza, będzie przyjmować reflektantów. To, co się teraz dzieje, jest to pospolite bałamuctwo, obliczone na chwytyanie głosów polskich, i szkoda wszego czasu i waszych pieniędzy, które płaciecie, i którymi obcych ludzi, największych wrogów naszego ludu, bogacicie. — Jak słychać, pełno się kredytów p. Malischa w powiecie, którzy spisują chciących nabycie ziemi, pobierają z góry wpłaty, i organizują naszych ludzi. — Nie wiercie mi! Oto głosy polskie chcą zyskać za marną obiecką, której nie mogą! Wy Śląscy! Oświecajcie waszych spółbraci! — Pamietajcie wszyscy o tem, że ziemi jest dosyć na wszystkich ziemiach polskich; osobliwie w schodzących dzielnicach Polski sa zbyt silno zaludnione; przy rozparcelowaniu pewnego procentu mniej dobrze zagospodarowanych dóbr naszych się wnet cały rząd, tem wiecej, że i wzrost i rozwój przemysłu i handlu polskiego, który się świe-

mie zapowiada, dociągnie wielu bardzo mieszkańców od ziemi. Tymczasem w Niemczech jest odwrotnie: jest przeludnienie (sam Niemcy twierdzą, że będzie w Niemczech 20 milionów ludzi za wiele ziemi, mało; a przemysł i handel jada nadol). A zatem, jeżeli w Niemczech będzie przymusowa parcelacja dobr, to rzadko i jego władze będą się pilnie starać o to, żeby tylko Niemców zaspokoić, a nie całą naszą ludność. Jeżeliby Śląsk Górnny miał na swoje niezdecydzenie pozostać przy Niemcach, to w razie parcelacji ziemi narodowej się tutaj do nas bardzo wielu Niemców kolonistów, a lud nasz miałby z tego tylko większe jeszcze utrapienie i ucisk, a nie ziemię. — Tak czy owak, przy wolnej wielkiej Polsce będzie naszemu ludowi zawsze jeszcze najlepiej, na swobodniej, najkorzystniej. O tem opowiadają.

**Pszczyna.** (P r z e m y t n i c t w o). Kwitnie w Dziedzicach po tamtej stronie granicy. Dwóch kontrolerów udało się tam w ostatnich dniach wykryć rzeczy, świadczące o uprawianiu wielkiego przemytnictwa. Przemytnikom skonfiskowano 180 kg. prochu strzelniczego, 18 kg. tytoniu, 1 wagon spirytusu wartości 1/2 miliona koron, 6 wagonów ubrań (deklarowanych jako szmaty) i jeden wagon cukierków.

**Katowice.** Wielki wiec zwolony przez Narodowe Stowarzyszenie Robotników odbył się tu w piątek 16. stycznia wieczorem z wielkim udziałem ludu. Przernawiali: p. Brzeskot o położeniu Polaków w ostatnim czasie na Śląsku Górnym, p. Rymer o niegodziwych zabiegach niemieckich w krajach zagranicznych przeciwko Polsce, p. Wojciech Wieczorek o kalendarzu hakałyckim i »Reichswert« itp., p. Małowski o kłamliwej broszurze Nieborowskiego. Następnie przewodniczący wiecu p. Roguszczak odczytał rezolucję tej treści: »Zebrań na wiecu w »Reichshalle« Polacy, w dniu 16. stycznia r. 1920 protestują jak hajenergicznie przeciw balałuminiu ludności polskiej na zebraniach i wiecach wszystkich partyj niemieckich i przeciw zohydziciu Polski. Zebrani przysięgają uroczyste, iż głosować będą za przynależeniem do Polski i pragną, abyż Górnego Śląska jak najpierw złączony został z Polską. Rezolucję przyjęto ze zapalem jednogłośnie. — Hlutnicy z hut »Balldon« pod Katowicami przysłali pismo treści następującej: »My robotnicy pracujący na zmianie popołudniowej od godz. 2 do 10 nie możemy we wiecu brać udziału, lecz duchem jesteśmy z Wami i przyłączamy się bez zastrzeżeń do nich Waszych. Prosimy to oznajmić zebranym wiecowi filkom. — Na zakończenie zaśpiewano »Boże coś Polskę.«

**Bytom.** Policyja na Rozbarku zaskoczyła w pewnym domu przy ulicy Karola czterech bandytów w chwili, gdy się umawiali co do wykonania nowego rabunku u gospodarza Kawki w Czerwionce pod Rybnikiem, który rzekomo przechowuje 60 000 marek w domu. Policyja wszyskich czterech aresztowała. Owi bandyci mieli dokonać w okolicy Bytomia owszem licznych rabunków na drogach, obierając przechodniów z ubrań do koszuli. W mieszkaniu, gdzie bandytów aresztowano, znaleziono wielką ilość różnorodnej broni i mnóstwo narzędzi złodziejskich.

**Zabrze.** (Z p o w i a t u). Przy spisie ludności w dniu 11 grudnia 1919 r. naliczono w całym powiecie 159 tysięcy 810 mieszkańców. W stosunku do tej liczby ludności trzeba będzie wybierać 45 deputowanych do sejmiku powiatowego. Według projektu już opracowanego wybierać będą: Zabrze 18, Zaborze 8, Ruda 5, Biskupice 4, Bielszowice 3, Pałłów 2, Kuźnica (Kuñatów), Sośnica i Makoszowy po 1, reszta powiatu (gminy Bujaków, Chudów, Paniony, Paniówki, Maciejów oraz dwory Bujaków, Chudów, Paniony, Paniówki, Biskupice, Bielszowice i Sośnica) 2 deputowanych. Termin wyborów deputowanych nie został dotąd naznaczony.

**Zabrze.** (P o d w y z s z e n i e c e n węgli). Biuro handlowe kopalni fiskalnych na Górnym Śląsku ogłasza, że od 15. stycznia ceny węgla na kopalniach fiskalnych wynoszą: od 94,60 mk. za tonę miało do 113,80 mk. za tonę węgla w kawałkach. — Chodzi tu o kopalnię: Król, szyby Reinhabenowskie, Królowa Ludwika. — Kopalnie prywatne oczywiście zaraz będą naśladować te wzory.

**Makoszowy w Zabrzu.** (K o r e s p o n d e n c y a). W Święto Trzech Króli (6. stycznia) urządzili wszyscy nasze Towarzystwa polskie wieczorki familiijne, połączony z gwiazdką, osobiście dla dzieci. Rano o godz. 10 odprawił nasz Przew. ks. Proboszcz w naszym kościołku Nabożeństwo na intencje naszych dzieciaków polskich, przy którym nasza muzyka pięknie przygrywała. Po południu godz. 4 hurmem schodziły się nasze dzieci i starsi na sale przedstawień, gdzie stała piękna choinka. Zaśpiewano ogólnie pieśń: »W złobie leżyc, następnie powitał prezes z Tow. śpiewu zebranych, których było około 1300. Potem odegrano »Betlejem«, i to bardzo pięknie się udało; oklaskom nie było końca. Po malej przerwie była Koleda dzieciaków, a następnie obchód z gwiazdą, przyczem malcy zebrali 41 mk. Następnie były jeszcze wieczorki z Nazaretem, deklamacje, śpiewy i t. d. Wyprzedział choinki przyniosła 116,30 mk. Tak się skończył ten

mity i nader ważny wieczór dla nas i naszych dzieci. Towarzystwa obdarzyły też nasze dzieci po darunkami skromnymi. — Czysty zysk z tego wieczorka ostatecznie na ubogich naszej wioski. W niedziele 11. b. m. była zabawa zimowa i przytłem ubogich obdarzono. Bardzo wielu ich było, bo aż 70, a to tylko najstarsze i najbardziej potrzebujące osoby oraz sieroty. Dostało im się jednakowo wiele, bo struče, maka, masło, ubrania zimowe i pieniądze a także i mała kolacyjka. Bardzo pięknie to było, gdy te nasze wdowy powstały i zapiewały »Serdeczną Matkę«. Rozeszły się wszyscy i mylnie mocno się przyczynili swoimi ofiarami do dobrego tego uczynku. — Z tego wszystkiego widać, szanowni Rodacy, że nasze Towarzystwa polskie potrafią pracować, a dodać mówią, że rajbardziej się starają Tow. śpiewu »Cecylia«, na którego czele stoi druh J. Orzeł jako prezes. Oby jak najdłużej między nami pracował! Zresztą wszystkim, co się do powyższych obchodów przyczynili, serdeczne »Bóg zapaci!« — Ojców i matki uprasza się, żeby posyłały swoje córki i synów do naszych Towarzystw polskich, do Tow. śpiewu, do »Sokoła« do Kółka oświatowego św. Jacka. Tam się mogą zabawić i przystojnie a pozytecznie czas spędzić.

### Kropidło.

**Łabety** pod Oliwicami. Rzeka Kłodnica wezbrała i wystąpiła z brzegów, zalewając położone nisko obszary. Jest to skutek deszczów, które lubo nie są wielkie, nie wiakają. W zamarzniętej jeszcze ziemi i dlatego szybko pominają wody w rzekach.

**Góra św. Anny.** (O s i a d c z e n i e). Doniecono nam dzisiaj pocztą, iż przy rozbiorowaniu »Kalendarza ludowego dla Górnosłowaków« ze strony niektórych szkół oznajmiono dzieciom, iż ten kalendarz wydali OO. Franciszkanie na Górze św. Anny i nadesłali go w celu rozszerzania o wydawnictwo nauczycieli. Wobec tego oświadczenie publiczne: 1) Ze nie jest prawda, iż OO. Franciszkanie ten kalendarz wydali. 2) Ze nie jest prawda, iż OO. Franciszkanie ten kalendarz porozszyli. 3) Ze OO. Franciszkanie na Górze św. Anny nie mają żadnej styczności z wydawnictwem rzeczonego kalendarza — przeciwnie, że protestują przeciw nadużyciu cudownego świętego obrazu i świętego swego miejsca do celów politycznych.

**O. Kolumban Sobota, gwardyan**

**Odmet w Strzeleckiem.** O zamordowanego księdza prob. Drobiga donoszą: Sp. ks. proboszcz Drobig był wieczorem u ks. proboszcza w Krapkowicach. Wracając stamtąd pieszo do domu, wstąpił do restauracji przy moście odrzańskim, po czem szedł dalej pieszo chodnikiem do domu. W okolicy ogrodu napadli go bandyci, podobno w liczbie czterech, i udusiły go, ale ponie wcale nie obrabowali, tylko po dokonaniu ohydnego mordu usiłowali wedrzeć się na probostwo. Zapukali tam do drzwi, jednakże siostra księdza proboszcza poznala ich po głosie, że są obcymi ludźmi, zamknęła tem lepiej drzwi i potem zaraż z okna zaczęła wieś alarmować i przyywać pomoc. Bandyci wskutek tego uciekli, niczego nie zabierając. — Zresztą nie wiadomo, jescze, czy sp. ks. Drobig miał przy sobie jaką znaczniejszą sumę pieniędzy, czy też nie miał. — Kiedyż te wszystkie wstretne i hajebne rabunki i mordy u nas ustana? Okropne to są stosunki! Całe społeczeństwo powinno dołożyć starań, aby bandytom jak najpierw bezwzględnie wytepić. Mamy nadzieję, że pod rządami Koalicji zapanały inne stosunki.

**Z Kozielskiego.** Bandyci w liczbie sześciu nawiedzili w Przewozie rolnika Jakuba Kirchnera i zrabowali mu 6000 marek.

**Z Grzędzin** udało się niejaki Głowatia do Prus Zachodnich po zakup koni. Teraz go tam w okolicy Kołobrzegu znaleziono zamordowanego i obrabowanego.

**Śląsk Cieszyński.** (S t r e j k p o d r z a d a m i c z e s k i m i). Z powodu szalonej drożyzny, małych zarobków i gniących całego życie gospodarcze rządów czeskich wojskowych, proklamowała konferencja mężów zaufania górników, robotników i urzędników 24-godzinny strejk generalny w całym zasięgu ostrawsko-karwińskiem. Stanęły wobec tego wszystkie fabryki i szyby, sklepy i gospody zamknięte i nie wolno sprzedawać alkoholu. Strejk przybrał charakter żywiołowy, strejkowało okrągle 50 tysięcy ludzi. Stało się to wbrew woli przywódców dotyczących czasowych, którzy utracili wpływ, a władza przeszła w ręce młodych. Rozumiem się, że polscy górnicy demonstracyjnie strejkowali przeciwko czeskim porządkom. — Dalej donoszą, że część robotników strejuje w dalszym ciągu, druga podjęła pracę. Rząd czeski zrozumiał powagę chwil i wysłał ministra przemysłu i handlu, który rokował ma ze strejkującymi. Czy ta interwencja zdemaskowała rzeczą to wątpliwa. Zamiast ministra, powinni byli Czesi przysiąć żywność i ubrań.

**Czarnowasy pod Opolem.** (S o c y a l i s t i niemieccy rozwierają kalendarz hakałycki z obrazkami świętych). Pisza do »Gaz. Op.«: Cuda się u nas dzieją się

nas socyaliści milionowe kalendarze rozdawają, tacy ludzie, którzy na Kościół i na księży wygadują. Oto ci ludzie nam chcą w kalendarzach pokazać, jak to oni sprawiedliwie wszystko czynią; są oni jednak w rzeczy samej faryzeusze i judasz. Już to nawet tacy ludzie poznali, co żadnej gazety polskiej nie czytają, bo mówili tak: »To musi być jakieś wiadomość, bo papier dzisiaj tak drogi, a ci tyle kalendarzy zadarmo rozdawają«. Nawet i dziewczyny mówiły, że lepiej było, gdyby dług zapłaciły, a ludzi nie cyganili. — (W innych stronach rozszerzał te kalendarze »grenzschutz« i »reichswera«, w Czarnowąsach niemieccy socyaliści — a kalendarz jest niby cały bardzo światobliwy, pełen obrazków Świętych. Ta ekologiczność powinna i najgypszerem oczy i rozmów otworzyć! Maniebne i niezmiernie to

sa smutne i bolesne rzeczy, że ludzie bez wiary naukili rzeczy nam drogich i świętych do przewrotnej i obłudnej agitacji politycznej! — Red.)

### Rozmaitości.

• **Biała niedźwiedzica** — w armii polskiej. Oddział polski, który przed paru dniami przybył do Warszawy z Murmanii, najbardziej północnego skrawka Rosji, gdzie brał udział wraz z Anglikami w walkach przeciw bolszewikom, przywiózł ze sobą niedźwiedzicę, oswięconą i wytresowaną „po wojskowemu“. Ta niedźwiedzica weźmie udział w paradzie wojskowej oddziału, która się odbędzie w Warszawie na Placu Saskim. Żołnierze polscy za stworzenie tak dzikie, że nie da się wytresować ani oswielić.

### Zarty i dowcipy.

NA WSI.

Rozmowa dziedzica z parobkiem:

- Czy list na pocztę wysłany?
- Tak jest, jaśnie panie!
- A ofrankowany?
- Nie, proszę pana, omaćkowany, bo Franek poszedł z koniem do kowala, a Maciek miał właśnie czas!

### NADESLANO.

— Racibórz. Zwraca się uwagę na ogłoszenie wyższej szkoły ludowej w dzisiejszym numerze.

Nakładem „Nowin Raciborskich“ w Raciborzu. — Drukarnia „Katolika“, spółki wydawniczej z ogr. odpow. w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Józef Pałędzki w Raciborzu.

## Złote i srebrne monety

do celów przemysłowych kupuje po cenach najwyższych

**Franc. Breuer** zegarmistrz  
Racibórz, ulica Dworcowa 5.



Zdrowie jest największym skarbem!

Polecam wszelkie

artykuły potrzebne do leczenia chorych.

Udzieram chętnie darmo porady!

Dla rolników zaś polecam wszelkie leki, potrzebne w gospodarstwie dla bydła, koni, krów, świń itp., gdyż mam własne laboratorium.

O łaskawe poparcie proszę

Frances ORŁA — Racibórz,  
Wieśko Przedmieście 81.  
Telefon 622.

**Bernard Pitsch**,  
uspracow. stolarni Pluskiewicza

## Za złote i srebrne monety

płatę tu nigdy dodaj : ofiarowane ceny :

**R. Duda, Racibórz**  
Odrzańska ulica 23, II. piętro.

Zegarki, towary złote, gramofony muzyczne i artykuły optyczne.

Kupuj po najwyższych cenach

## Złote i srebrne pleniądze

do wyrobów przemysłowych.

**A. Przegendza, Racibórz**  
Długa ulica.

## Złote obrączki ślubne

333, 585 i 900 stemplowane w każdej wielkości i cenie.

Regulatory, zausznice, lancuszki do zegarka, zegarki kieszonkowe, branszki, lancuszki na szyje, budzik, pierścionki, lampki kieszonkowe kupuje się najlepiej i najtaniej w sklepie

**H. Przegendza**  
Racibórz  
Długa ulica. Długa ulica.

Własny warsztat reperacyjny.

## Restaur. Schultheiss'

dawniej „Bawaria“.

Racibórz, Długa ul. 10.

Telef. 324. Telef. 324

## Codziennie Koncert,

wykonany przez Damską orkiestrę koncertową Preciosa, Dyrekcja H. Kreuz.

Początek: wieczorem o godz. 6 w niedziele

od 11 — 1 koncert przy kawiarni, po południu od 4 — 11 koncert wieczorny.

O liczny udział uprasza gospodarz Paul Sojka.

## Wyciąć!

### Zakład sztucznego snu

sztucznego i niedostępniego zasuwania rysów, duszur, wypalonych, wygrzanych przez mole w

### i rzeczach męskich i damszych.

firanach, parasolach, czapkach (panama), kobiercach itd.

### Własna farbiarnia,

chemicznie czyszczona, sztuczna farbiarnia w deseniach (nadrukowane w różnych kolorach).

Próces tego przyjmuje się skórki i futra do jarbowania i czyszczenia.

### Skład w Raciborzu,

Odrzańska ul. 18. Spieszne ściecenia

wykonywane natychmiast.

Polecam wszystkie rolnicze nasiona pod gwarancją, uzystości i dobro-

ce i certyfikatów eksportowych.

Zostały mazury, kiszki, kiszonka i kiszka kiszona.

nasiona konicyngu i trawy, ćwilkę pastewną,

marchew pastewna, warzywa pastewne, wysadkę cebulową, raciborskie warzywa specjalne gatunki, nasiona do kwiatów.

**Paweł Stanek,** Racibórz. Cenniki bezpłatnie.

## BANK LUDOWY

spółka zapisana z nieograniczoną poręką

**W Raciborzu, ul. Panieńska 16**

Telefon 187. (we własnym domu) Telefon 187.

oraz filia

we Wodzisławiu, Rynek nr. 7

przyjmuje depozyty (oszczędności)

plać od nich 2 do 3 1/4 procent wedle wypowiedzenia od dnia wpłacenia;

udziela pożyczek wekslowych

przy kwartalnej odpłacie sumy 1/10 do 5 procent;

reguluje hipoteki;

dyskontuje weksle kupieckie

t. zw. prima weksle:

urządza konta bieżące

dla kupców i przemysłowców.

Bank jest otwarty dla Publiczności w dni powszednie od godz. 8 rano do godz. 12

— : — w południe. — : —

## Baczność!

Przy wpłacie 40 — 50

tysięcy marek a i więcej,

posiadam do kupna

miły wodny z gospo-

darskiem lub bez, spe-

cięcie kolejowa, wielki

skład piwny, lub też

fabrykę wód mineral-

nych. Łaskawe oferty

nodlit F. S. 250 do

Ekspedycji „Nowin Ra-

ciborskich“.

Wszechkiego rodzaju

skórki i skóry surowe

kupuję po na wyższych cenach.

Polecam wszelkiego

rodzaju

trzewia

S. Rechnitza nast.,

Felix Lammel,

Racibórz, ul. Panieńska nr. 5.

## Do rozebrania

na sprzedaż budynek w surowym stanie z przekryciem z drzewa,

jako też szklane szyby do izbietów

i cieplarni

**Schlieben & Frank**  
Racibórz.

Polecamy nowy wybór:

## książek modlitewnych

w małym formacie, pod tytułem:

Chleb Anielski, Jezus Maria Józef,

Droga do Nieba (wielkie litery),

Serce Jezusa i Maryi, Anioł Stróż,

Przyjaciel duszy, Chwila z Bogiem,

Głos do nieba i inne.

„Nowiny Raciborskie“ — Racibórz.